

**DZIADY CZ. II****WIDMO***(z za okna)*

Dzieci! nie znacie mnie, dzieci?  
Przypatrzcie się tylko z bliska,  
Przypomnijcie tylko sobie!  
Ja nieboszczyk pan wasz, dzieci!  
Wszak to moja była wioska.  
Dziś ledwo rok mija trzeci,  
Jak mnie złożyliście w grobie.  
Ach, zbyt ciężka ręka boska!  
Jestem w złego ducha mocy,  
Okropne cierpię męczarnie.  
Kędy noc ziemię ogarnie,  
Tam idę szukając nocy;  
A uciekając od słońca  
Tak pędzę żywot tułaczy,  
A nie znajdę błędem końca.  
Wiecznych głodów jestem pastwą;  
A któż mię nakarmić raczy?  
Szarpie mię żarłoczne ptastwo;  
A któż będzie mój obrońca?  
Nie masz, nie masz mękom końca! [...]

**GUŚLARZ**

A czegoż potrzeba dla duszy,  
Aby uniknąć katuszy?  
Czy prosisz o chwałę nieba?  
Czy o poświęcone gody?  
Jest dostatkiem mleka, chleba,  
Są owoce i jagody.  
Mów, czego trzeba dla duszy,  
Aby się dostać do nieba?

**WIDMO**

Do nieba?... bluźnisz daremnie.  
O nie! ja nie chcę do nieba;  
Ja tylko chcę, żeby ze mnie  
Prędeż się dusza wywlekła.  
Stokroć wolę pójść do piekła,  
Wszystkie męki zniosę snadnie;  
Wolę jęczeć w piekle na dnie,  
Niż z duchami nieczystymi  
Błąkać się wiecznie po ziemi,  
Widzieć dawnych uciech ślady,  
Pamiętki dawnej szkarady;  
Od wschodu aż do zachodu,  
Od zachodu aż do wschodu  
Umierać z pragnienia, z głodu  
I karmić drapieżne ptaki.  
Lecz niestety! wyrok taki,

Że dopóty w ciele muszę  
Potępioną włóczyć duszę,  
Nim kto z was, poddani moi,  
Pożywi mię i napoi.  
Ach, jak mnie pragnienie pali;  
Gdyby mała wody miarka!  
Ach! gdybyście mnie podali  
Choćby dwa pszenicy ziarka! [...]

#### KRUK

Nie lubisz umierać z głodu!  
A pomnisz, jak raz w jesieni  
Wszedłem do twego ogrodu?  
Gruszka dojrzeła, jabłko się czerwieni;  
Trzy dni nic nie miałem w ustach,  
Otrząsnąłem jabłek kilka.  
Lecz ogrodnik skryty w chrustach  
Zaraz narobił hałasu  
I poszczuł psami jak wilka.  
Nie przeskoczyłem tarasu,  
Dopędziła mię obława;  
Przed panem toczy się sprawa,  
O co? o owoce z lasu,  
Które na wspólną wygodę  
Bóg dał jak ogień i wodę.  
Ale pan gniewny zawoła:  
„Potrzeba dać przykład grozy”.  
Zbiegł się lud z całego siola,  
Przywiązano mnie do sochy,  
Zbito dziesięć pęków łązy.  
Każdą kość, jak z kłosa żyto,  
Jak od suchych strąków grochy,  
Od skóry mojej odbito!  
Nie znałeś litości, panie! [...]

#### WIDMO

Nie ma, nie ma dla mnie rady!  
Darmo podajesz talerze,  
Co dasz, to ptastwo zabierze.  
Nie dla mnie, nie dla mnie Dziady!  
Tak, muszę dręczyć się wiek wiekiem,  
Sprawiedliwe zrządzenia Boże!  
Bo kto nie był ni razu człowiekiem,  
Temu człowiek nic nie pomoże.

#### CHÓR

Tak, musisz dręczyć się wiek wiekiem,  
Sprawiedliwe zrządzenia Boże!  
Bo kto nie był ni razu człowiekiem,  
Temu człowiek nic nie pomoże. [422 słowa]